

Omelandniuk, Anatol Jan

Ruch Regionalistyczny w III Rzeczpospolitej Polskiej

Przegląd Pruszkowski nr 1, 83-92

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anatol Jan Omelaniuk

Prezes Rady Krajowej Towarzystw Regionalnych



Ruch Regionalistyczny w III Rzeczpospolitej Polskiej

Stowarzyszenia regionalistyczne, w których działamy, zawsze dążyły do samorządności, samodzielności, wolności i demokracji. Nasz ruch regionalistyczny rodził się i rozwijał w warunkach zagrożenia dla narodu i w momentach zwrotów politycznych w Polsce, gdy przypomniano o wolności i demokracji.

Twórcami jego jest polska inteligencja. W nową rzeczywistość Rzeczpospolitej roku historycznego 1989 regionaliści wkroczyli z bogatym dorobkiem i doświadczeniem działania w trudnych czasach dyktatury. Wykorzystali „odwilż” polskiego października do powstania ruchu twórczego, udziału szerokich kręgów społecznych w szerzeniu narodowych tradycji kulturowych. W latach 1980/81 obudzona została idea służby społecznej dla wspólnego dobra. Do odrodzenia polskiego regionalizmu doszło na spotkaniu w Nowym Sączu w maju 1981 roku.

Z woli ok. 400 przedstawicieli istniejących wówczas 600 stowarzyszeń powołano samodzielną reprezentację. Powstała Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury pod moim przewodnictwem (istnieje już 28 lat). Opracowała własny program rozwoju i działalności regionalnych stowarzyszeń kultury. Podjęta została współpraca z Komitetem Porozumiewawczym Związków Twórczych i Stowarzyszeń Naukowych. Aktywnie w Regionalnych Komitetach działały Dolnośląskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie i Związek Podhalan. Na

grudniowym w 1981 r. Kongresie Kultury w imieniu RKRTK złożyłem do uchwały postulat uspołecznienia działalności kulturalnej i równoprawnego traktowania towarzystw kultury z instytucjami kulturalnymi także w korzystaniu z środków budżetowych.

Po 28 latach działalności RK RTK ich twórcy mają wielką satysfakcję, że od początku przyjęli trafny model zachowania autonomii towarzystw. Krajowa reprezentacja działa na rzecz rozwoju regionalizmu w Polsce, służy powstawaniu stowarzyszeń regionalnych i zachowaniu jedności ruchu regionalnego. Nie doszło do jego rozbicia ani podporządkowania jakimkolwiek partiom politycznym. Nie przyjęto propozycji wchodzenia w bloki polityczno-partyjne. Towarzystwa zachowały swoją samodzielność.

Sami budowaliśmy ruch stowarzyszeniowy. I gdy nadszedł czas wymarzony a dla wielu z nas wywalczony rok 1989 w Polsce działało już 1100 towarzystw. Wcześniej od innych ruchów społecznych, bo tuż po utworzeniu Rządu w auli Leopoldyńskiej we Wrocławiu 15 IX 1989 r. na krajowym spotkaniu liderów towarzystw kultury w obecności Ministra Kultury Izabeli Cywińskiej zadeklarowano aktywność w wspomaganiu realizacji polityki kulturalnej Rządu T. Mazowieckiego. Na spotkaniu w Gdańsku w obecności wojewody Macieja Płażyńskiego i wicewojewody Józefa Borzyszkowskiego również jednomyślnie zgłoszono gotowość współpracy z samorządami gminnymi.

Towarzystwa miały wielką nadzieję na wypełnianie ważnej misji w tworzeniu nowego ustroju i urzeczywistnienia swoich statutowych celów. Jako pierwsi spośród ruchów społecznych regionaliści opowiedzieli się za potrzebą opracowania nowej koncepcji administracyjnego podziału kraju.

W 35-osobowym zespole opracowującym koncepcję zmian w organizacji terytorialnej Państwa od samego początku było czterech przedstawicieli towarzystw regionalnych: Autor artyku-

lu, reprezentant RK RTK i Dolnośląskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, Ludwik Ratajczak z Unii Wielkopolan, Paweł Wieczorek ze Związku Górnośląskiego i Józef Borzyszkowski ówczesny prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, który był wiceprzewodniczącym tego zespołu. Rząd Jana Bieleckiego stworzył przedstawicielom polskiego ruchu regionalnego możliwość wyrażania swoich stanowisk i uczestniczenia w tworzeniu koncepcji rządzenia krajem.

Naszym działaniem było wydanie opracowanych pod redakcją Elżbiety Wysockiej, Jerzego Damrosza i Marka Konopki dwóch potrzebnych wówczas książek „Regiony kulturowe a nowa regionalizacja kraju” i „Polskie regiony”. Pełniły one, podobnie jak wydana w 1990 r. książka „Regionalizm Polski”, rolę podręcznika o regionalizmie. Podziękowania należą się Pani prof. Elżbiecie Wysockiej za podjętą wówczas z nami współpracę. Bardzo bogatą działalność rozwinęły Towarzystwa w pierwszej dekadzie III Rzeczypospolitej do roku 2000. Liczna grupa regionalistów uczestniczyła w czerwcu 1995 r. w konferencji „Polska w Europie XXI w.” zorganizowanej przez Senat RP, podczas której opowiadając się za zasadą subsydiarności i traktatem z Maastricht opowiedzieliśmy się za staraniami o przyjęcie Polski do struktur europejskich.

Dzięki powstaniu w 1983 r. Krajowego Ośrodka Dokumentacji RTK, jedynej instytucji kulturalnej wspomagającej regionalny ruch kultury, Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury zorganizowała łącznie 230 konferencji, zjazdów, spotkań regionalnych dla regionalistów różnych grup zawodowych: nauczycieli, księży, bibliotekarzy, muzealników, dla liderów działających w dużych miastach, na wsi, w ośrodkach wczasowo-uzdrowiskowych w małych miastach, w gminach wiejskich. Odbyło się w tym 20-leciu: 5 Kongresów RTK (co cztery lata) w Lublinie, Wrocławiu, Radomiu, Gorzowie Wielkopolskim i Warszawie, w których brało udział po 300–400 osób.

Naszą troską zawsze była kultura regionalna, w tym kultura na wsi. RK w 1997 r. na Jasnej Górze w Częstochowie zorganizowała Kongres Kultury Wsi. Kongres był poprzedzony 16 wojewódzkimi sejmikami. Łącznie uczestniczyło w debacie o kulturze wsi ok. 3000 osób, wygłoszonych było 77 referatów. Sporządzony został raport o stanie kultury na wsi zapisany przeze mnie i Stefana Bednarka we współpracy z przedstawicielami wszystkich 17 województw.

Największym naszym przedsięwzięciem było zorganizowanie ze środowiskami naukowymi, pod patronatem prezydenta RP premiera i Prymasa Polski Kongresu Kultury Polskiej – 2000. Wzięło w nim udział ponad 700 osób. Wydano 6 książek zawierających plon tych konferencji i księgę Kongresu Kultury Polskiej – 2000, w której znajdują się wnioski i postulaty ciągle aktualne. Nie mogą o nich nie pamiętać organizatorzy tegorocznego Kongresu Kultury w Krakowie.

Książka zawsze zajmowała miejsce szczególne w działalności towarzystw. W ciągu ostatnich 20 lat okazało się ok. 10 tys. tytułów o treści regionalnej, a wśród nich monografie wielu miejscowości, foldery poświęcone zabytkom, wybitnym postaciom, ważnym faktom historycznym.

W ciągu tych 20 lat udało się stworzyć bibliotekę wiedzy o regionalizmie liczącą 80 książek, które odpowiadają wyzwaniom przyszłości, zwłaszcza zaś perspektywie otwarcia przestrzeni europejskiej.

Z regionalnymi towarzystwami współpracuje 242 pracowników naukowych, dzięki którym mogliśmy wykreować naszą ideę, stworzyć teorię regionalizmu polskiego i opracować dwa ważne dokumenty programowe „Kartę Regionalizmu Polskiego” – 1994 r. i 12 lat później „Deklarację Programową regionalistów polskich – 2006 r.”

Na VIII Kongresie RTK nie było przedstawicieli Rządu; wśród ponad 300 delegatów było 22 profesorów z różnych ośrodków w kraju. Oni są naszymi prawdziwymi przyjaciółmi.

Dzięki towarzystwom regionalnym ożywiona została problematyka regionalna, a słowa „ojczyzna”, „mała ojczyzna”, „kultura regionalna”, „zakorzenie”, „dziedzictwo” czy „tradycja regionalna” są treścią działań towarzystw.

Regionalistyczne towarzystwa ożywiają swoimi społecznikowskimi działaniami liczne obszary działalności człowieka i społeczeństwa, tworzą nowe ogniska aktywności kulturalnej w różnych środowiskach.

Towarzystwa mają różnorodny program i zasięg działania, ale ich wspólną cechą jest społeczne zaangażowanie na rzecz rozwoju kulturalnego własnego środowiska, jednoczenie sił ludzkich i działań mających na celu wyzwolenie ofiarności oraz inicjatywy, pomnażanie duchowego dorobku odziedziczonego po przodkach. Powstał i rozwijał się ten ruch, jako ruch patriotyczny i takim pozostanie.

Edukacja kulturalna dla stowarzyszeń regionalnych jest ważnym programowym celem realizowanym w oparciu o wartości kulturowe i narodowe wzory osobowe człowieka. Pragnąc przeciwstawić się negatywnym skutkom kultury masowej, społeczny ruch kulturalny inicjuje powstanie alternatywnych grup kulturowych, w których ma dominować duchowość i doskonalenie osobowości, jako przeciwwagi dla konsumpcyjności, osiągnięcia tylko maksimum przyjemności i zabawy.

Szczególną uwagę towarzystwa regionalistyczne zwracają na młode pokolenie Polaków. Z myślą o dzieciach i młodzieży rozwijają edukację kulturalną opartą na refleksyjnym trybie myślenia i twórczym stylu życia. Programy działania oparte na wartościach kulturowych są polskie i chrześcijańskie a także europejskie. Służą one aktywizacji kulturalnej społeczności lokalnej, wyzwajając samo-zaradność i samodzielność kulturową.

Współczesny regionalny ruch kulturalny w Polsce przejawia główne zainteresowanie kulturą, odrębnościami kulturowymi w regionach, tradycjami kulturalnymi i historycznymi. W regio-

nalnych właściwościach upatruje cenne wartości chcąc je strzec i rozwijać. Skierowuje swoją uwagę i działalność na najbliższą sobie przestrzeń terytorialną, ojcowiznę, „ojczyznę prywatną” czy region.

Upominamy się o Instytut Kultury Regionalnej, o czasopismo „Polskie regiony”. W tym celu został złożony do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego nasz program „Kultura regionalna dobrem narodowym”.

Obecnie w Polsce działa ponad 2500 towarzystw regionalnych i są one rozrzucone na obszarze całego kraju, mając swoje siedziby w ponad 1000 miejscowościach. W wielu wypadkach, zwłaszcza w małych miastach i na wsi są częstokroć jedynymi wspólnotami społecznymi służącymi rozwijaniu i kultywowaniu uczestnictwa w kulturze.

Żywotność ruchu regionalnych towarzystw świadczy o jego silnym zakorzenieniu w świadomości obywatelskiej i uzyskaniu potwierdzenia niesionych przez niego wartości w społeczeństwie. W ciągu 20 lat ilość stowarzyszeń regionalnych w Polsce podwoiła się.

W historii polskiego regionalizmu wielką rolę odegrały czasopisma. Za ich pośrednictwem dokonywała się XIX i XX w. jej ekspansja programowa. Na ich łamach krystalizował się program, wokół nich skupiały się najbardziej aktywne jednostki. Prasa była skutecznym instrumentem społecznego oddziaływania, wywoływała lokalne inicjatywy, aktywizowała inteligencję na prowincji.

Współcześnie odczuwamy brak czasopism regionalnych. Kreowaniem regionu zajmuje się tylko kilka czasopism wydawanych przez towarzystwa o wojewódzkim zasięgu działania to „Dolny Śląsk”, „Przegląd Wielkopolski”, „Małopolska”, „Echo Rzeszowa”, „Pomerania”, „Goniec Świętokrzyski”. Przestały już ukazywać się „Rocznik Kujaw i Pomorza” w Bydgoszczy, „Region Lubelski”, „Wczoraj, dziś i jutro w Opolu”, „Nadodrze” w Zielonej Górze, „Białostoczczyzna”. Te, które jeszcze istnieją borykają się z trudnościami i brakiem środków na ich wydawanie.

Z podobnymi kłopotami spotykają się towarzystwa regionalne w całym kraju, mimo to ok. 400 towarzystw wydaje lokalne czasopisma. Pamiętając, że czasopismo kształtuje dynamiczne życie w środowisku podejmujemy starania, by pozyskać na ten cel potrzebne środki. Wielką stratą jest zawieszenie wydawania „Regionów” oraz brak środków na wydawanie czasopisma RSRRP „Polskie regiony”.

W ostatnich latach zmniejszyła się wydawanych monografi o miejscowościach i innych książek regionalnych. Stąd we wnioskach RK RSRRP powtarza się prośba o utworzenie narodowego funduszu wspierania wydawniczej działalności regionalnej. Różny jest stosunek samorządów gminnych – niektóre wspierają działalność wydawniczą inne są nie zainteresowane jakąkolwiek działalnością towarzystw. Minimalny jest udział sponsorów spośród przedsiębiorstw i firm gospodarczych.

Największym brakiem w naszej działalności jest nieobecność mediów. Prasa krajowa nie odnotowuje działania stowarzyszeń regionalnych.

Największym przymierzeńcem ruchu regionalnego jest szkolnictwo i nauczyciele. W ciągu minionego 20-lecia przez 15 lat realizowany był w całym kraju program MEN „Dziedzictwo kulturowe w regionie”. Został on opracowany przez zespół uczonych i nauczycieli pod przewodnictwem ks. prof. Henryka Skorowskiego. Ścieżka edukacyjna o treściach regionalnych objęła cały system szkolny, od przedszkola do wyższych uczelni. Większość Rad Pedagogicznych, dyrektorów szkół tematykę regionalną wprowadziło do planów dydaktyczno-wychowawczych. Sukcesem realizacji tego programu jest zmobilizowanie nauczycieli różnych przedmiotów do stosowania różnorodnych form w kształtowaniu uczniów. Tysiące nauczycieli opracowało własne autorskie programy. Ich dziełem są powstałe szkolne Izby Regionalne. Dzięki współpracy RSRRP z MEN zorganizowanych było 5 krajowych zjazdów nauczycieli regionalistów w Łowiczu, Nałęczowie, Jaśle, Sandomierzu, Sopocie – Będominie.

Żal, że nowy program kształcenia szkolnego nie uwzględnia edukacji regionalnej. Czynimy starania, by MEN podtrzymało aktualność programu „Dziedzictwo kulturowe w regionie”.

Edukację regionalną od 10 lat wspomaga szkolnictwo wyższe uruchamiając specjalizację w zakresie regionalizmu i krajoznawstwa. Pisane są prace dyplomowe i magisterskie na tematy regionalne. Ukazało się kilkaset prac naukowych o regionie i kulturze lokalno-regionalnej.

Wielką rolę odegrał Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i lokalnego Uniwersytetu Warszawskiego. Jego duży dorobek wydawniczy służy w tym 20-leciu wiedzą dla nas regionalistów a także dla samorządowców. Prof. Antoni Kukliński, Bogdan Jałowicki i Grzegorz Gorzelak wskazali jak budować społeczeństwo obywatelskie i jak wielka rola przypada ruchom społecznym.

W ostatnich kilku latach Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego stał się oparciem dla Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych. W 2006 r. Odbył się tutaj VIII Kongres RTK, dwukrotnie odbyły się krajowe spotkania regionalistów. Prorektor tego Uniwersytetu ks. prof. H. Skorowski jest autorem cennych książek o regionie, a wśród nich: Europa regionalna, Autopologiczne aspekty regionalizmu, Etos Kaszubów, Prawo do regionalizmu. Wymieniłem tylko kilka książek, w jego dorobku jest ich kilkanaście i kilkadziesiąt artykułów poświęconych regionalizmowi, edukacji i kulturze regionalnej. Od kilku miesięcy trwają prace przygotowawcze dotyczące utworzenia placówki naukowej – Instytutu Regionalizmu, dla którego materialnym warsztatem mogą być zbiory b. KOD RTK w Ciechanowie. Liczący się dorobek ma także KUL a zwłaszcza prace naukowe o. prof. Leona Dyczewskiego, którego wypowiedzi poświęcone kulturze regionalnej stanowią wiedzę podręcznikową i inspiracje do właściwego rozumienia istoty kultury. Wymienię tylko trzy książki: „Trwałość i zmienność kultury polskiej”, „Rodzina twórcą i przekazicielem kultury” i „Tożsamość polska”.

Do naszych rąk jako czytelników trafiło w ostatnim czasie kilkadziesiąt książek będących dziełem uczonych regionalistów a wśród nich są prof. zw. Jerzego Damrosza – Szkoła Wyższa im. Włodkowica w Płocku „Ojczyzna i jej regiony”, Piotra Petrykowskiego z Uniwersytetu M. Kopernika – „Edukacja regionalna”, Kazimierza Denka UAM „O potrzebie krajoznawstwa”.

Obok szkół różnego typu instytucje kultury wspierały działalność stowarzyszeń. W wielu domach kultury miejsca do działania znalazły towarzystwa upowszechniające sztukę.

Z inspiracji towarzystw w bibliotekach powstały działy książek regionalnych, w nich prowadzona jest działalność upowszechniająca wiedzę o regionie. Wielu bibliotekarzy jest liderami naszych stowarzyszeń. Współpraca bibliotek z towarzystwami kultury nawiązana została dzięki życzliwości i poparciu byłego dyr. Biblioteki Narodowej, pana Michała Jagiełły. W Bibliotece Narodowej odbywały się kilkakrotnie spotkania liderów ruchu regionalnego m.in. promocja książki Kongres Kultury Polskiej – 2000.

W minionym 20-leciu dzięki inicjatywom regionalnych stowarzyszeń miłośników swoich miejscowości powstało ponad 200 muzeów regionalnych lub Izb Regionalnych. W pierwszej dekadzie tego 20-lecia Zamek Królewski udostępnił swoje pomieszczenia na zebrania organizowane przez RK RSRRP, a gdy zlikwidowano Krajowy Ośrodek Dokumentacji RTK w Ciechanowie, bezpłatnie lokum adresowe RK RSRRP udostępniło Muzeum Niepodległości w Warszawie.

Dziękuję dyr. dr. Andrzejowi Stawarzowi.

Ze strony stowarzyszeń spełniana jest zasada pomocy, to się przejawia w szeroko rozwijanej popularyzacji wiedzy o regionie przez różnorodne formy oświatowe. Udostępniane są źródła wiedzy dzięki rozległej działalności wydawniczej. Stowarzyszenia upowszechniają sztukę za pośrednictwem koncertów, przedstawień i wystaw. Inicjują powstanie amatorskiego ruchu artystycznego, opiekują się zespołami nie profesjonalnych artystów i twórców ludowych.

Ruch regionalistyczny już na początku 20-lecia odczuł poważne trudności, które wynikały z decyzji ustawodawczych. Prawo o stowarzyszeniach z 1990 r. pozbawiło nasz ruch dotacji państwowych.

Wielkim osłabieniem dla naszego ruchu była decyzja ministra Andrzeja Celińskiego o likwidacji Krajowego Ośrodka Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury w Ciechanowie, zamiast połączenia i dostępu do finansowego wsparcia NCK pozbawiono jedynej instytucji wspierającej polski regionalizm.

Od 20 lat krajowa reprezentacja ruchu regionalnego postuluje konieczność nowelizacji tych ustaw. Bez skutku prosi Komisję Kultury i Środków Przekazu Sejmu RP i Senatu o debatę.

Wkład regionalistów polskich w budowanie III Rzeczypospolitej i dorobek w okresie jego odrodzenia i rozbudowy po roku 1989 wskazuje na wielki zasób inicjatyw, poważny potencjał społeczny i bogaty kapitał kulturowy.

Suma dorobku i doświadczeń 2500 stowarzyszeń lokalnych i regionalnych jest jakością nieoszacowaną i niedocenioną. Istnieją one i działają przy niedostatkach środków do komunikacji w większości bez komputerów i internetu.

Żywość kultury regionalnej, świadomość narodowa jest w zintegrowanej Europie ważnym elementem dla regionalnych strategii innowacyjnych.

Naczelnym celem regionalnych towarzystw kultury w okresie trwającej transformacji ustrojowej jest mobilizowanie społeczeństwa do troski o przyszłość przez wzbogacanie duchowości człowieka i wyposażenie w wartości kulturowe.